Nr. 40. Kraków, Piątek 21 Lutego 1919 r. Rok XXVII.

GŁOS NARODU

CENA Nru 20 hal. — WYDANIE CAŁODZIENNE 50 hal. | WYDANIE WIECZORNE | REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. DRUKARNIA: UL. ŚW. TOMASZA L. 35. TELEF. Nr. 334. RED. 190.

Exposee polskiego ministra skarbu.

Warszawa (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu po przemówieniu Paderewskiego zabrał głos min. skarbu Englich, który zaznaczył, że konieczność dorywczej czynności administracyjnej, jakiej wymagała postępująca budowa państwa, nie pozwoliła zająć się systematycznie organizacyą ministerstwa skarbu. Tok czynności opóźnił się dla braku zorganizowanego aparatu centralnego. Preliminarz za półrocze r. 1918 nie obejmował najważniejszych działów gospodarki państwowej, bo był zestawiony jeszcze za czasów okupacyjnych: brakło zwłaszcza zarządu dochodów skarbowych. Po wyjściu okupantów, ministerstwo skarbu przystąpiło do ułożenia nowego preliminarza. Ramy tego budżetu były nieuchwytne wskutek nie ustalenia granic państwa, brak waluty, różnolitość systemu monetarnego, wreszcie wskutek stanu wojennego. Należało się ograniczyć do postawienia ogólnych myśli przewodnich, zabezpieczenia niezbędnych środków dla siły zbrojnej i zabezpieczenie odpowiedniej kwoty dla dziedziny polityki socyalnej i aprowizacyi, oświaty, wymiaru sprawiedliwości oraz utrzymania życia gospodarczego. Ministerstwo wypracowało przypuszczalny plan dochodów i rozchodów **za pierwsze półrocze 1919 roku.** Według niego przedstawiają się na to półrocze rozchody ogólną sumą 1.600,000.000 **marek, zaś z uwzględnieniem wydatków nadzwyczajnych 1.700,000.000 marek, dochody zaś w sumie 600,000.000 marek.** Zestawienie nie obejmuje zaboru austryackiego i pruskiego, które dotąd rządzą się autonomicznie a rząd centralny przychodzi im tylko z pomocą przeważnie w formie gwarancyi pożyczek. Niekorzystny wynik budżetu tłómaczą wydatki na siłę zbrojną, na wsparcia dla bezrobotnych, na koszta robót publicznych oraz niedoskonały jeszcze system podatkowy, który ulegnie zasadniczej reformie. Ostateczny budżet będzie przedłożony w najbliższym czasie. W dziedzinie podatków zastał rząd stosunki chaotyczne. W obu okupacyach zatrzymano na razie różnolite systemy, aby nie wprowadzać zamętu. Na razie rząd rozwinął starania, aby stworzyć nowe źródła dochodów. Wynik był korzystny. Minister wylicza podatek od zysków **wojennych, jednorazową daninę państwową od nieruchomości i majątku w kapitale,** która będzie zaliczką **na ogólną daninę** państwową jaka będzie **wprowadzoną niedługo przez** ustawę. Utrzymano w mocy podatek majątkowy i rozciągnięto go na okupacyę lubelską. Będzie on potrzebny jeszcze na rok 1919, poczem ustąpi miejsca podatkowi dochodowemu w całem państwie. Dalej oświadcza minister, że tak jak przy tym podatku, jak wogóle przy tworzeniu naszego systemu musimy się trzymać jedynie słusznej zasady: „Czem więcej masz, tem więcej dasz. Sam interes skarbowy nakazuje jak najrychlej podnieść rolnictwo, przemysł i handel.

Rząd wprowadzi podatek od przyrostu wartości, unormuje podatek giełdowy oraz podatek przewozowy. Przy podatkach konsumcyjnych, akcyzach i monopolach będzie rzeczą ministerstwa skarbu zagoić rany zadane gospodarstwu krajowemu przez okupantów. Ma być dalej stworzoną osobna dyrekcya monopolu wódczanego. Minister nie chce przesądzać, czy uzyskanie dochodów z cukru i węgla nastąpi w sposób monopolu czy też podatku konsumcyjnego. Dalszem źródłem dochodu będzie tytoń. W dziedzinie ceł rząd zaprowadzi tymczasową politykę celną.

Minister podaje krótki szkic władz skarbowych pierwszej i drugiej instancyi. Dla odciążenia min. skarbu utworzono najwyższą izbę kontroli państwa. Dalej będzie utworzona dla zastępstwa interesów prawnych skarbu prokuratorya generalna Rzeczypospolitej na prawach osobnego ministerstwa. Stworzony został główny urząd likwidacyjny.

Problemem najważniejszym jest **sprawa własnej waluty i uregulowania obrotu pieniężnego.** W tej ważnej dziedzinie życia państwowego przy równoczesnem panowaniu kilku obcych walut i przy braku własnej waluty panuje zupełna anarchia. Minister zamierza przedłożyć sejmowi najszybciej odpowiednie projekty ustawy po zasięgnięciu o nich opinii powołanych czynników wszystkich trzech zaborów. Minister omawiał następnie sprawę nowej monety, którą nazwano lechem, zanim była wprowadzona w życie. Ustalenie nazwy monety było koniecznem ze względów technicznych, aby można było przystąpić do druku biletów, który to druk potrwa przez szereg miesięcy. Sama nazwa monety nie załatwia sprawy systemu monetarnego ani konwersyi marek, koron i rubli na lechy. Projekt, który będzie niebawem przedłożony, przewiduje ten sam stosunek do złota, na którym oparty jest frank. Co do samej konwersyi, to na razie o niej nic powiedzieć nie można. Projekt rządowy stara się uwzględnić uprawnione interesa i szczególne położenie wszystkich trzech zaborów. Rozporządzenia w tej mierze będą musiały przejść przez aprobatę sejmu.

Ze sprawą waluty łączy się sprawa **utworzenia banku polskiego jako centralnej instytucyi finansowej,** której surogatem stała się z konieczności polska kasa pożyczkowa. Minister omawiał dalej sprawę **wewnętrznego bilansu finansowego,** zadając pytanie czy niekorzystny stan tego bilansu nie grozi niebezpieczeństwem przejścia w stan chroniczny. Wskazuje na okoliczności, wśród których odebraliśmy zniszczony i ogłodzony kraj od okupantów. Pozbawiono nas organów władzy, siły zbrojnej, zdewastowano park kolejowy i urządzenia komunikacyjne itd. Gdybyśmy te wszystkie wydatki, spowodowane nadzwyczajnymi stosunkami odciągnęli, to nasz preliminarz byłby korzystniejszy, a nawet nie potrzebowalibyśmy może korzystać z kredytów. Konieczne wielkie inwestycye sięgające miliardów, które winny znaleść wyrównanie w odszkodowaniach wojennych, będą wymagały kredytowych operacyi i to przeważnie zagranicznych. **Opłacą się one** jednakże sowicie, gdyż **uruchomią dziesiątki tysięcy** warsztatów **pracy i ułatwią wykorzystanie bogactwa kraju. W tej pracy i bogactwie leży** najzupełniej **pełna gwarancya naszego czynnego** bilansu tak, że śmiało spoglądać możemy w przyszłość.

Aparat państwowy bez pieniędzy nie może fungować. **Fundusze muszą być uzyskane tembardziej, że do 30 czerwca niedobór administracyjny wyniesie przeszło 1 miliard marek. Musimy tę sumę wydobyć z własnych zasobów,** gdyż zdawanie się wyłącznie na pomoc zagranicy także pod względem administracyjnych kosztów państwowych, nie idzie po linii naszych interesów. Musimy ukazać naszym przyjaciołom zagranicą, że nasze siły coś znaczą, gdyż przyjaźń ze słabym niechętnie się nawiązuje. — **W b. zaborze rosyjskim jest w obiegu 3 do 4 miliardów marek, tyleż w b. zaborze pruskim, w Galicyi 4 miliardy koron. Pieniędzy tych nie chce znaczna część posiadaczy oddać państwu. Jest to sprzeniewierzenie się najważniejszym obowiązkom. Pożyczka rozpisana w listopadzie 1918 r. dała wynik zaledwie około 275 milionów marek.** Obojętność społeczeństwa pod tym względem jest równoznaczną z wydaniem życia i mienia własnych braci na łup nieprzyjaciela. Deficyt musi być pokryty albo przez podatki albo przez podpisanie pożyczki przedstawiającej na pewniejszą lokatę kapitału. Mowca kończy apelem do pracy nad wspólną przyszłością.

Ukraińcy wcielają Polaków do swej armii.

Przemyśl. (Tel. wł.) Wśród jeńców ukraińskich wziętych dnia 19 b. m. w Dołhomościskach koło Sądowej Wiszni. **znajdowało się 5 Polaków z pow. przemyślańskiego, mianowicie Franciszek Szych, Antoni Zatorski, Jan Dąbrowski, Szczepan Trojanowski i Michał Baczyński. Zeznali oni, że Ukraińcy wcielają gwałtem Polaków w szeregi swego wojska w pow. bobreckim, przemyślańskim i kałuskim.**

Komunikacya ze Lwowem.

Przemyśl. (Tel. wł.) Obecnie między Przemyślem i Lwowem kursują tylko pociągi ciężarowe z żywnością dla Lwowa. Ruch pociągów osobowych z powodu ostrzeliwania przez ukraińców, na razie wstrzymany.

Niemcy nie dotrzymują rozejmu.

Poznań. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego z 20 lutego:

Grupa północna: Od granic Królestwa do Rynarzewa utarczki patroli. Na łuku Notoci pod Nakłem silny ogień artyleryi niemieckiej. Na północ od Budzynia nieprzyjaciel zaatakował nasze linie. W kontrataku odebrano stracony teren.

Pod Czarnkowem zjawił się parlamentarz niemiecki i oświadczył, że ma rozkaz zaprzestania walki. Mimo to na całym odcinku strzelają patrole niemieckie.

W grupie południowej pod Zdunami odparto ataki niemieckie. Trzykrotny atak nieprzyjacielski poprzedzony silnym atakiem artyleryjskim, wyparł naszą załogę z folwarku Korzen.

Po obu stronach były ciężkie straty.

Szef sztabu generalnego.

Warszawa. P. A. T. „Kuryor Poranny" donosi: Do Warszawy przybył francuski generał Dupont w towarzystwie oficerów francuskich. Generał był wczoraj na posiedzeniu Sejmu. Z Warszawy **udaje się on do Poznania,** gdzie będzie uczestniczył **w pracach ustalenia warunków zawieszenia broni na froncie polsko-niemieckim.**

Krwawe rządy kobiety.

Sztokholm. P. A. T. Z Petersburga donoszą, że pełniąca od pewnego czasu funkcyę komisarza dla zwalczania spekulacyi kontrrewolucyi Jakowlewa wykonuje swój urząd w **sposób iście barbarzyński.** Więzienia są przepełnione aresztowanymi, których się przez całe miesiące nie przesłuchuje i którzy nie wiedzą nawet o co są oskarżeni. **Wielu więźniów umiera z wycieńczenia,** wielu dostaje **obłąkania,** a bardzo wielu popełnia z rozpaczy **samobójstwo.** W więzieniach leżą trupy w celach nie usuwane po kilkanaście godzin. Egzekucye odbywają się nieustannie. Chińczycy, którzy je wykonują biorą po 50 rubli za głowę, przyczem mają prawo przywłaszczyć sobie ubranie i bieliznę straconych. Chińczycy nie rozstrzeliwują skutkiem tego skazanych, **lecz duszą, aby nie poplamić krwią ich ubrań.**

Doniosła umowa polsko-rumuńska.

Warszawa. P. A. T. „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że poseł Głąbiński bawił w **Bukareszcie w ważnej misyi dyplomatycznej.** Podobno ta misya została **uwieńczona zupełnem powodzeniem; chodziło tu o zawarcie umowy natury prawno-politycznej.**

DEMOBILIZACYA AMERYKI.

Waszyngton. (P. A. T.). Dotychczas zdemobilizowano przeszło 1 milion żołnierzy i oficerów amerykańskich. 2400 oficerów amerykańskich pełni jeszcze nadal służbę w Waszyngtonie, 10.000 oficerów przyjęło stanowiska w korpusach rezerwy, zaś 4.200 zapisało się do armii regularnej. Wśród zdemobilizowanych oficerów znajdowało się 33 generałów.

Wieści ze Lwowa.

(Memoryał p. Aschkenazego. — Wiec rodzicielski. — Echa wyboru prezydenta. — Zawieszenie „Wperedu". — Nieprawdziwe wiadomości o Gródku Jagiellońskim. — Ostrzeliwanie Kulparkowa).

Lwów, 20 lutego.

W memoryale, przedłożonym przez żydów lwowskich misyi francusko-angielskiej generała Barthelemy'ego w sprawie zajść w dniach 21 i 22 ub. r., powiedziane było, że zbrodni morderstw i rabunków na żydach dopuścili się, między innymi: 1 ksiądz polski, 18 oficerów, 1 lekarz, 2 profesorów gimn., 1 radca dyrekcyi skarbu, 1 komisarz policyi, 3 urzędników państwowych itd. — Z tego powodu konsystorz metropolitalny obrz. łać. we Lwowie, wzywa w dziennikach autora memoryału Dra T. Aschkenazego, żeby zechciał podać imię i nazwisko tego kapłana, oraz okoliczności stwierdzające jego udział w pogromie. Tosamo czyni Dyrekcya policyi, która przy tem ogłasza, że w sprawie zajść listopadowych prowadziła policya najściślejsze dochodzenia przez ciąg całych trzech miesięcy i aresztowała już 60 osób, wśród których jednak nie znajduje się nikt ze sfer inteligencyi, lecz sami tylko bandyci różnej narodowości i wyznania.

Odbył się tu przed paru dniami wiec rodzicielski, na którym Dr Sajdak, prof. Uniw. lwowskiego przedstawił mnogie niebezpieczeństwa, jakie grożą młodzieży skutkiem zamknięcia zakładów naukowych, a zakończył rzecz swą przedłożeniem rezolucyi, w których wyrażono hołd dzieciom i młodzieży ginącej w obronie Lwowa, wyrażono żądanie, by młodzież szkolna niżej lat 17 zwolniona została przez władze wojskowe: by usunięto przeszkody w uruchomieniu szkół; wreszcie, by zdwojono czynność opieki pozaszkolnej nad młodzieżą szkolną, narażoną co krok na zepsucie. — Wszystkie rezolucye uchwalono.

Przy wyborze prezydenta miasta, odbytym 17 b. m., na 123 głosujących otrzymał r. Józef Neuman 64 głosów, Dr Henryk Sawczyński 55 głosów, 4 kartki oddano białe. Wobec tego, że żaden z kandydatów nie otrzymał przepisanych statutem 76 głosów, przewodniczący zarządził ponowne głosowanie. W drugiem głosowaniu r. Neumann otrzymał 66 głosów, r. Dr Sawczyński 55, Dr Chlamtacz 1 i jedna kartka biała. Wobec tego wyniku odbył się wybór ściślejszy między r. Neumanem a r. Dr Sawczyńskim, który dał wynik następujący: r. Neuman otrzymał 70 głosów, a Dr Sawczyński 52. Zatem wybrany został prezydentem r. Józef Neuman.

Socyalistyczny dziennik ukraiński „Wpered" został z zarządzenia władz zawieszony aż do odwołania.

„Gazeta Lwowska" z 19 b. m. donosi: Wczoraj krążyły pogłoski o zajęciu przez Ukraińców pewnych punktów na linii kolej. Lwów—Przemyśl, a w szczególności o zdobyciu Gródka Jagiellońskiego. Jestto wiadomość zupełnie fałszywa i tendencyjnie rozsiewana. Cała linia kolejowa Lwów—Przemyśl jest w naszych rękach. Jedynie ruch kolejowy jest wstrzymany. Zarządzenie to podyktowane jest ostrożnością, aby podróżnych nie narażać na ewentualne dłuższe postoje na stacyach i ewentualne ostrzeliwanie pociągów.

We wtorek ostrzeliwali Ukraińcy dwukrotnie Zakład dla obłąkanych w Kulparkowie. W obrębie Zakładu padło kilkadziesiąt pocisków, jeden z nich wpadł do sali chorych głównego gmachu. W chwili krytycznej było w sali dwadzieścia kobiet umysłowo chorych. Kilka z nich jest rannych. Jednej umysłowo chorej kobiecie odłamki pocisku rozerwały klatkę piersiową. Nieszczęśliwą kobietę, dającą bardzo słabe znaki życia, wyciągnięto z pod kupy gruzu. **Z faktów takich, jak rozmyślne i ciągłe ostrzeliwanie artyleryą miasta i Zakładu dla umysłowo** chorych, powinien świat cywilizowany wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Sytuacya wewnętrzna zach.-ukraiń. republiki.

Jedyną spójnią wewnętrzną „Zach. ukraińskiej republiki" są na razie — pieniądze. Organizacya państwowa ukraińska pracuje bardzo kosztownie — minimalna pensya urzędnika i oficera 600 karbowańców (1500 kor.), żołnierza 10 karbowańców dziennie. Łapownictwo urzędników jest straszne, oficerowie wyprzedają na własną korzyść przejęte od Austryaków magazyny. Cała organizacya państwowo społeczna trzyma się prowizorycznie oczekiwaniem wiosny, kiedy ma nastąpić najwyższa sprawa i „ultima ratio" państwa ukraińskiego: **podział gruntu między chłopów.**

Do wiosny stoi i armia ową nadzieją, jak niemniej milcząco dozwolonym prawem rabunku. Gdzie oficerowie ukraińscy próbują występować przeciwko rabunkom, tam padają ofiarą własnych żołnierzy. Tak było w miastach pogranicznych-węgierskich (Ławoczne, Korözmeze i t. d.) dokąd armię ukraińską wyparto z Węgier po jej nieudałej inwazyi rabunkowej, tak było w Mikulińcach, Żółkwi i t. d., gdzie porabowano kupców i żydów. Wyprawa na Węgry przybrała w końcu charakter rewolty, żołnierze znieważali oficerów, porzucali gromadnie szeregi. **W armii ukraińskiej wogóle brak oficerów,** werbuje się dla nich cudzoziemców. W armii ukraińskiej służą liczni Niemcy austryaccy, Niemcy z Rzeszy, Czesi i t. d.

Całą siłę armii ukraińskiej w Galicyi obliczają na sto tysięcy, według twierdzeń Ukraińskich. Pobór idzie opornie, chłopi **nie chcą iść do wojska,** oświadczając, że mieli dosyć wojny i obecnie nie ma o co walczyć. Pobór więc trzeba przeprowadzać siłą, co czasem smutnie się kończy dla samej komisyi poborowej.

Do zjawisk znamionujących rozkład wewnętrzny ukraińskiego państwa należy też zaliczyć coraz jawniej występujące **psucie się stosunku rusko-żydowskiego.** Ukraińcy zaczęli żydom utrudniać prowadzenie handlu: wstrzymano akcyę pomocy wojennej dla żydów, a obok tego występują **pogromy żydowskie, które odbyły się w Tarnopolu** (3 stycznia) **w Chodorowie, Kossowie, Skałacie, Chorostkowie, Stryju.** — Gdzie im próbowała przeciwdziałać milicya żydowska, tam została pobita. W rezultacie **rozbrojono i rozwiązano milicyę żydowską wszędzie. Przez to postępowanie utracili Ukraińcy sojuszników w żydach, którzy obecnie zaczynają się oglądać za nawiązaniem stosunków z Polakami.**

Nawiązanie spójni Ukrainy galicyjskiej z Ukrainą naddnieprzańską idzie słabo. Poczynione były i są wprawdzie w tym kierunku różne wysiłki. Zorganizowano w Kijowie, Żytomierzu, Winnicy, Stanisławowie i Tarnopolu kursa dla specyalnych agitatorów dla Łemkowszczyzny, gdzie mają oni działać bolszewickiemi metodami. — Rozszerzono tory kolejowe galicyjskie do szerokości rosyjskich, ujednostajniono walutę, wprowadzając „karbowańce" (2 K 50 h), prasa ruska stara się upodobnić swój język do narzecza kijowsko-ukraińskiego. Ale masy chłopskie patrzą na te wysiłki obojętnie, a czasami wrogo. Nierzadkie były wypadki rozbrajania na granicy dawnej Ukrainy oddziałów ukraińskich galicyjskich przez Petlurowców i ludność tamtejszą. Podobny los spotykał znowu w Galicyi oddziały Petlurowców. Ponadto ostatni przewrót bolszewicki w Kijowie unicestwił wszystko, co poprzednie rządy dla idei „zjednoczenia Ukrainy" i pomocy Rusinom galicyjskim zrobiły.

Tak się przedstawia w świetle zbadania faktów i stosunków na miejscu „siła" wewnętrzna państwa „zachodnio-ukraińskiego". Siła ta jest słabością i rozkładem wewnętrznym, które wystąpią na jaw pod pierwszymi silnymi ciosami zdecydowanego przeciwnika z zewnątrz.

Z Łemkowszczyzny.

Gorlice 18 lutego.

Na granicy zupełny spokój. Wprawdzie rozchodziły się w sferach rzekomo kompetentnych, wiadomości o zamiarze najazdu na Galicyę ze strony Czechów, ale faktem jest, że patrole nasze nie natrafiły na granicy na żadne wycieczki czeskie. Kto wie, czy alarmy te nie były umyślnie szerzone przez podstawionych wywiadowców, w jakimś ukrytym zamiarze?

Rusini zachowują się dość spokojnie — prawda, że władze nasze postępują z nimi b. oglądnie i delikatnie, nie żądając rekruta, ani innych ciężarów — i gdyby nie agitacya znanego Ks. Jurczakiewicza z Czarnego (prezesa ich Rady, dawniej moskalofila, obecnie zdaje się zukrainizowanego b. biegłego podżegacza), to stosunek Rady do nas byłby w naszym powiecie prawie przedwojenny.

Aprowizacya u nas jest bardzo licha. Po rozbiciu się Rady i urzędu gospodarczego, nie ma kto zająć się tą tak ważną sprawą. Produkty wiejskie płacimy drożej niż w Krakowie (masło 64—66 K.), zaś **artykułów nieżywnościowych — ale niezbędnych do życia — bardzo wielu wcale dostać nie można. Przyczynia się do tego fakt, że transport do nas tych artykułów — ani pocztą, ani koleją — z powodu** niesłychanych, masowych kradzieży na pocztach i kolejach, odbywać się nie może.

Byłby już może czas najwyższy, przedsięwziąć jakieś środki zaradcze przeciw tym powszechnym na kolejach i pocztach kradzieżom, narażającym nietylko na dotkliwe straty publiczność, ale i skarb państwa, wobec zamarcia prawie zupełnego poczty przesyłkowej.

Wiadomości polityczne.

— „Kuryer Warszawski" dowiaduje się ze strony dobrze poinformowanej, że wiadomości, podane przez niektóre pisma polskie o rzekomych układach misyi koalicyjnej z Ukraińcami co do linii demarkacyjnej na froncie galicyjskim i o proponowaniu przez Barthelemyego linii Wereszycy są bezpodstawne.

— Min. spraw wewnętrznych komunikuje, że rozbrojenie oddziału milicyi ludowej w okręgu lubelskim, o czem doniosły dzienniki, dotyczył samozwańczej t. zw. rezerwy milicyi ludowej złożonej ze służby folwarcznej, a nie oddziałów państwowej milicyi ludowej. Rozbrojenia dokonała państwowa milicya ludowa.

— Amerykański minister aprowizacyjny Hoower, zwiedziwszy obszary Francyi i Belgii, zniszczone okupacyą niemiecką, oświadczył, iż Niemcy zabrali ludności Francyi bydło i zboże w tak olbrzymim stopniu, że kobiety i dzieci musiały szukać pożywienia w śmietnikach obozów niemieckich. Hoower nie przesądza możliwości odrodzenia się narodu niemieckiego, stwierdza jednakże zupełny brak skruchy u tego wroga. Hoower dodał, że gdyby 70 milionów Niemców wylewało przez 1.000 lat łzy Niobe, to jeszcze nie mogliby unicestwić wszystkiego złego, którego byli przyczyną, choćby tylko w samej Belgii. Niemcy powinny być zmuszone do wynagrodzenia krzywdy.

— Radyotelegram ukraiński z Kijowa donosi, iż pułki ukraińskie w odległości 20 klm. od Kijowa zadały ciężką porażkę bolszewikom. Rząd ukraiński, który się przejściowo znajdował w Winnicy, powrócił do Kijowa. Charków, Połtawa i Jekaterynosław są podobno w rękach Ukraińców.

— Wieści o rewolucyi i ucieczce pary królewskiej z Bukaresztu do Jass są nieprawdziwe.

— „Neue freie Presse" donosi, że Włochy przy przedłużeniu rozejmu z Austryą zażądają 100 lokomotyw i 1.200 wagonów.

— Wedle dotychczasowych berlińskich wiadomości o wyborach do zgromadzenia narodowego w niemieckiej Austryi socyaliści mają dotychczas 82 posłów na 160 miejsc.

— Depesza iskrowa z Kopenhagi donosi, iż Islandya uznaną została państwem zwierzchniczem a to na mocy uchwały parlamentów duńskiego i islandzkiego. Łączy ją odtąd z Danią tylko unia personalna i sprawy zagraniczne.

Rada m. Krakowa.

Na początku posiedzenia **wiceprez. Bandrowski zwrócił** uwagę, **że do głosu zapisanych jest jeszcze 21 mowców:**

W dalszej dyskusyi budżetowej zabrał głos r. dr. Rosenzweig, stawiając na wstępie rezolucyę oświadczającą się za wprowadzeniem reformy wyborczej, opartej na zasadzie czteroprzymiotnikowej. Następnie mowca obszernie omówił sprawę reformy podatków gminnych. Wskazał, że robotnicy i urzędnicy płacą więcej podatków, niż klasy posiadające. Wykazując cyframi wzrost majątków paskarskich mowca domaga się, aby nałożyć na zyski wojenne podatek od r. 1914 w wysokości 100% dodatku. Wpłynie z tego źródła 9 mil. kor. W budżecie brak jednego ważnego działu, mianowicie brak budżetu działu aprowizacyjnego. Od r. 1916 nie sporządzono żadnych zamknięć rachunkowych tego działu. Mowca poruszył jeszcze szereg spraw budżetowych, poczem przechodząc do ostatniej mowy prez. Federowicza, broniącej go przed zarzutami ze strony komitetu dla zwalczania lichwy, postawił wniosek, iż wyjaśnienia, udzielone przez prez. Federowicza nie odpowiadają prawdzie.

R. dr. Ehrenpreis domaga się zmiany statutu komisyi teatralnej, uznając, że obecnie obowiązujący nie odpowiada warunkom w jakich teatr racyonalnie powinien być przez miasto prowadzony. Omawiając obecny stosunek dyrekcyi teatru im. Słowackiego do Rady mowca protestuje przeciw rozwielmożnieniu się obok oficyalnej dyrekcyi także nieoficyalnej, tajnej dyrekcyi. Następnie mowca omawiał sprawę Muzeum Narodowego, przedewszystkiem konserwacyi zabytków. Wreszcie uderzył bardzo namiętnie na socyalistów, zarzucając im demagogię i licytacyę za popularnością.

W dalszym ciągu przemawiali r. Łuczko, przedstawiając najrozmaitsze postulaty Podgórza.

R. dr. Rafal Landau pierwszy poruszył wczorajsze wywody r. Holcksy w sprawie żydów. Powołał się na akcyę rabinatów w sprawie walki z lichwą, oraz odparł zarzut, jakoby żydzi nie byli w pierwszych liniach bojowych. Mowca powołuje się w tej sprawie na statystykę, która się przygotowuje.

Przechodząc do spraw budżetu mowca domagał się utworzenia wydziału opieki społecznej, który objąłby wszystkie agendy prowadzone przez dział dobroczynności, poczem omawiał obszernie i bardzo fachowo niedomagania opieki społecznej ze strony gminy. W sprawie aprowizacyi mowca stwierdza, że od 1916 r. istotnie niema zamknięć rachunkowych obrotów w tym dziale. Deficyt całego budżetu wedle obliczenia mowcy osiągnie w rzeczywistości przy zamknięciu przeszło 14 mil. koron. **Proponowane przez referenta pokrycia są bardzo**

problematyczne. Mowca [illegible] się za budżetem.

R. Ziffer [illegible] poświęcił [illegible] wywody sprawie wypieku chleba. [illegible] udowodnił, że piekarze obecnie [illegible] obrocie zarabiają dziennie [illegible] 500 K. Mowca domaga się otwarcia piekarni miejskich i jatek miejskich.

R. Topinek i Jasiński (soc.) domagali się opieki nad bezrobotnymi oraz przyspieszenia budowy domu ludowego.

R. dr. Schreiber postawił szereg wniosków, zmierzających do zaradzenia bezrobociu drogą tworzenia spółek zarobkowych przy pomocy gminy. Następnie bronił żydów przeciw stawianym im zarzutom, atakując przy tem ostro „Kuryera Illustr.“.

Wobec braku kompletu odroczono posiedzenie do wtorku. Przemawiać będzie w dyskusyi ogólnej jeszcze 16 mowców.

Stemplowanie koron przez rząd niemiecki.

Z Wiednia donoszą: Ogłoszony dzisiaj nakaz zatrzymania koron z 15 lutego zarządza co następuje: Przywóz banknotów koronowych i przekazywanie kwot w koronach do niemieckiej Austryi są zabronione. — Na wyjątki udziela pozwolenia Państwowy Urząd Finansów. Podróżującym wolno mieć przy sobie banknotów do wysokości 500 koron. przynależnym do Państw narodowych wolno swoim mieniem w koronach, które posiadają w Austryi niemieckiej, rozporządzać do zapłat wewnątrz Austryi niemieckiej i zagranicą poza obrębem celnym — li tylko za pozwoleniem Państwowego Urzędu Finansów. Przenoszenie takiego mienia do dzielnic państw narodowych albo przesyłki pieniężne do tych krajów są dozwolone.

Aktywa lub należytości w koronach poddanych państw narodowych Austryi niemieckiej, powinne być wyraźnie jako takie zgłoszone i specyalnie perforowane. Kupony, kwity procentowe i dywidendowe są zrównane z gotówką i mogą być wprowadzane z państw narodowych do Austryi niemieckiej, tylko za pozwoleniem władz.

Kupna papierów wartościowych na rachunek osób lub firm pozaaustryackich są dozwolone tylko za upoważnieniem Państwowego Urzędu Finansów.

* * *

Następstwem niniejszego rozporządzenia jest, że banknoty austr. w poszczególnych państwach narodowych będą posiadały różną wartość — nie ostemplowane banknoty staną się bezdomne: stąd szybkie odstemplowanie jest czemś naglącem także dla polskich krajów. Przez takie przepisy zaradcze państw narodowych, nasze pretensye przy likwidacyi są bardzo poszkodowane i międzynarodowe wkroczenie i przymus do sprawiedliwej likwidacyi stają się niezbędne.

KRONIKA.

Z miasta.

WISŁA PUŚCIŁA. Wczoraj przed północą Wisła zrzuciła ze siebie lodowe okowy, które zresztą nie długo na sobie dźwigała. Ruszeniem lodów zaskoczone zostały wartujące u brzegu Wisły dwa parowe statki: „Nadwiślanin“ i „Goplana“. Groziło im poważne niebezpieczeństwo połamania kół skrzydłowych przez lody. Ale dzielna załoga obu statków nie dopuściła do katastrofy, odwalając osękami płynące kry do samego świtu.

WALKA Z NIELEGALNYM WYWOZEM. Z inicyatywy Kraj. Urzędu kontroli odbyła się 9 b. m. w Chrzanowie konferencya Komitetu walki z lichwą z reprezentantami wszystkich władz cywilnych i wojskowych, celem obmyślenia dalszych środków walki z przemytnictwem, które w powiecie chrzanowskim zakwitło na 23 km. froncie przemytniczym przez Przemszę do Niemiec. W konferencyi, pod przewodnictwem radcy Wierzbickiego, wzięli udział reprezentanci Wydziału aprow. K. Rz. W dyskusyi przedstawił Dr Studziński, jakie środki dotychczas przedsięwzięto i jakie są zamiary na najbliższą przyszłość. Podniesiono między innemi apatyę ludności, która nie wspiera władz, a nawet w pewnych okolicach udziela przemytnictwu poparcia. W dzisiejszym czasie obowiązek narodowy nakazuje stanąć do walki z przemycaniem do Niemiec i przeciw ogładzaniu kraju. Ustalono sposób dalszego postępowania; wydane będą najostrzejsze zarządzenia, bez współdziałania jednak ludności akcya udać się nie może.

POMOC DLA RĘKODZIELNIKÓW. Na konferencyi w sprawie pomocy dla zdemobilizowanych rękodzielników zwołanej przez Wydział przemysłu, rękodzieł i handlu, powzięto rezolucyę, wobec których zarządzono już wypłatę wszelkich subwencyi gotówkowych i w naturze przyznanych przed 31 października ub. r. w obrębie Galicyi zachodniej. Równocześnie przeprowadza się badanie kto ze subwencyonowanych nie otrzymał jeszcze subwencyi. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wezwała wszystkich interesowanych do zgłoszenia swych pretensyi do b. skarbu austr. celem spowodowania wypłat rękodzielnikom za roboty dla b. władz austr. Równocześnie wdrożono kroki o uzyskanie od wojskowości surowców i narzędzi, znajdujących się w magazynach i warsztatach wojskowych, a wojskowości zbędnych. Będą one częściowo rozsprzedane po cenie kosztów, a częściowo użyte na cele subwencyjne.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO NA PROWINCYI. Grono artystów naszej pierwszej sceny z p. K. Bednarzewską, J. Sosnowskim i M. Jednowskim na czele, jedzie do kilku miast i grać będzie aktualną sztukę głośnego pisarza francuskiego Henryka Levedau'a, członka Akademii pt. „Obowiązek“. Tournee obejmuje: Tarnów sobota 22, Rzeszów niedziela 23, Jasło poniedziałek 24 i Gorlice wtorek 25 b. m. Udział tak wybitnych sił w tem przedstawieniu jest rzadkością na prowincyi i sztuka, która osiągnęła tak wielki sukces, będą prawdziwą atrakcyą dla mieszkańców miast objętych tym objazdem.

ZJAZD GÓRNIKÓW W KRAKOWIE. Zjazd górników i hutników odbędzie się nieodwołalnie dn. 24 lutego tj. w poniedziałek o godz. 10 rano w salach Związku górników i hutników polskich, Kraków, ul. Jagiellońska 5, I. p.

SIŁY NAUCZYCIELSKIE DLA WIELKOPOLSKI. Tow. obrony zachodnich kresów Polski (Wielkopolan) w Krakowie ogłosiło upoważnione do tego przez Komisyę szkolną Nacz. Rady Lud. w Poznaniu, odezwę, aby zamierzający po rozpisaniu konkursów ubiegać się w drodze urzędowej o posady kierownicze i nauczycielskie w gimnazyach w Wielkopolsce, zgłaszali już teraz kandydatury swe z dołączeniem ważniejszych dat służbowych. Do 19 b. m. wpłynęło 154 zgłoszeń; zgłosiło się 14 dyrektorów, 113 profesorów, nauczycieli i egzaminowanych zast. nauczycieli gimn., reszta składa się z kandydatów, będących w trakcie egzaminu. — Pomiędzy zgłoszeniami jest 10 kobiet. Zgłaszają się na ogół bardzo dobre siły nauczycielskie. Dalsze listowne zgłoszenia przyjmuje prezes Tow. obrony zachodnich kresów Fr. Sal. Krysiak, Kraków, ul. Łobzowska 29, ustne zgłoszenia zaś biuro Tow. codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w Coll. Novum Uniw. Jagiell., sala nr. 32, od godz. 6—8 wiecz.

O POWRÓT JEŃCÓW POLAKÓW DO KRAJU. Ekspozytura państwowego Urzędu do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników zawiadamia wszystkich zainteresowanych w tej sprawie, że dnia 25 b. m. wyjeżdża delegat p. Samulewicz do Rumunii w sprawie powrotu jeńców Polaków do kraju. Rodziny, pragnące porozumieć się ze swoimi w niewoli, zechcą nadesłać listy i kartki w wyżej oznaczonym czasie na ręce kierownika ekspozytury, p. Witolda Sobolewskiego, ul. Salinarna 25, Podgórze-Kraków.

W niedługim czasie wyjedzie delegacya wraz z lekarzami do Turkiestanu, Ałtaju, Uralu i Syberyi, która również zabierze listy do jeńców Polaków.

Z SALI SĄDOWEJ. Przed trybunałem przysięgłych w Krakowie, pod przew. radcy Pataka, odpowiadał wczoraj 17-letni Wiktor Sołtys z Chrzanowa za szereg wielkich kradzieży, dokonanych bądź w pojedynkę, bądź w towarzystwie. Kradł środki żywności, jak cukier, mąkę, chleb, słoninę, kaszę, w setkach kilogramów i całemi workami, kradł nadto bieliznę i pieniądze. Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał wydał wyrok, zasądzający oskarżonego na 2 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem co miesiąc. Ponieważ wliczono oskarżonemu 6 miesięcy więzienia śledczego, a na podstawie amnestyi darowano mu trzecią część kary, będzie miał do odsiedzenia jeszcze tylko około 10 miesięcy.

Z Polski i ze świata.

POGRZEB W. GOMULICKIEGO. Z Warszawy donoszą: We środę, w godzinach przedpołudniowych kościół na placu Zbawiciela wypełnił się szczelnie pobożną publicznością, która przybyła, by oddać ostatnią posługę zgasłemu poecie ś. p. Wiktorowi Gomulickiemu. Zgromadził się tam niemal w komplecie świat naukowy, literacki i dziennikarski.

Nad mogiłą nieodżałowanej pamięci zmarłego przemawiali pp. Józef Kotarbiński i Zdzisław Dębicki, oraz profesor Edward Porębowicz, przedstawiciel ministerstwa kultury i sztuk pięknych. Wszyscy mowcy podkreślili znaczenie ś. p. Gomulickiego dla rodzimej literatury, a zarazem oddali hołd jego pamięci, jako człowieka i obywatela.

WYROK W SPRAWIE HANNY ŻDZIARSKIEJ. Z Warszawy donoszą: W głośnej sprawie Hanny Żdziarskiej, która wyłudziła od wielu osób po kilkadziesiąt i paręset tysięcy rubli pod pozorem, że jest agentką rządu niemieckiego dla wykupywania rubli po wysokim kursie, zapadł wyrok, którego mocą sąd okręgowy po wysłuchaniu przemówień stron, uniewinnił Wacława Żdziarskiego, Nettę Ossowską i Józefa Koczorowskiego, zaś Hannę Żdżarską skazał za szereg oszustw na 2 lata i 8 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw, zaliczywszy jej czas prewencyjny i zastosowawszy amnestyę naczelnika państwa, skracającą jej karę o jedną trzecią. Tym sposobem kara obecna dla Żdżarskiej wynosi jeszcze 16 miesięcy więzienia.

AKCYA BANKÓW GAL. W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: W imieniu banków galicyjskich złożył dyr. Armółowicz ministrowi skarbu memoryał w sprawie grożącej dewaluacyi waluty koronowej.

PIOTRKÓW NA SKARB NARODOWY. Z Piotrkowa donoszą: Przewodniczący Komitetu Narodowego ks. kanonik Jasiński podał projekt, aby każdy, nawet najuboższy, złożył jednodniowy swój dochód (zarobek) na rzecz Skarbu Narodowego. Ta propozycya spotkała się powszechnie z przychylnem przyjęciem. — Urządzony będzie w dniach od 2 do 10 marca „Tydzień Skarbu Narodowego“, w którym składane będą ofiary na Skarb zarówno w mieście Piotrkowie, jak i w całym powiecie.

EKSPOZYTURA BIURA PRAC KONGRESOWYCH WE LWOWIE. Biuro prasowe Komisyi Rządzącej komunikuje: Rozporządzeniem min. spraw zewn. (Biuro prac kongresowych) w Warszawie z 11 u. m. utworzoną została ekspozytura Biura prac kongresowych we Lwowie przy Komisyi Rządzącej dla Galicyi, Śląska, Spiżu i Orawy Górn. Należy się zatem odtąd odnosić w sprawach dotyczących likwidacyi stosunku do b. państwa austryackiego do powyższej ekspozytury Biura prac kongresowych we Lwowie, przez prezydyum krajowego Urzędu odbudowy.

ŚCIĄGAĆ PODATKI! Otrzymujemy następujące pismo: Zastanawiającem jest, dlaczego przynajmniej w Galicyi, gdzie wszystkie urzędy w komplecie funkcyonują, nie ściąga się podatków, aby bodaj bieżące wydatki mieć czem pokryć, a pożyczkę polską obrócić na uzbrojenie. Chłopi w Sądeckiem, interpelowani przezemnie dlaczego nie płacą podatków, a z patryotyzmu winni to dobrowolnie uczynić, oświadczyli, żeby chętnie płacili, lecz czekają, aby — jak za austryackich czasów — zjawił się w gminie egzekutor i ściągnął podatki, bo nie są pewni, czy urzędy podatkowe przyjęłyby od każdego z nich z osobna podatek. A na wsi mają dość pieniędzy.

ZABURZENIA W TOMASZOWIE RAWSKIM. Z powodu wstrzymania wypłaty zapomóg dla bezrobotnych wybuchły w niedzielę w Tomaszowie Rawskim zaburzenia. Mianowicie tłum wtargnął do magistratu i przybrawszy groźną postawę, domagał się wypłaty. Policya, wzmocniona przez wojsko., zajęła wyczekującą postawę, dopiero, gdy jednemu z policyantów odebrano karabin i usiłowano rozbrajać także żołnierzy, wojsko i policya dały salwy w górę. W czasie zamieszania jedna osoba została zabita, według dotychczasowego dochodzenia z tego właśnie karabinu, który odebrano policyantowi.

JEDENAŚCIE TYSIĘCY DZWONÓW POLSKICH. Dzienniki warszawskie donoszą: Dzięki energii i staraniom p. Wł. Dybczyńskiego, Polskie Tow. opieki nad zabytkami w Moskwie mogło dalej przeprowadzać po różnych stacyach kolejowych i składach artyleryjskich, rozsianych na olbrzymich obszarach Rosyi, kontrolę złożonych tam 11.000 dzwonów, uprzednio szczegółowo zaregestrowanych. Wskutek rzeczonej kontroli zdołano dotąd ustrzedz je od sprzedaży lub kradzieży. Atoli brak środków materyalnych Tow. może tę pracę zupełnie sparaliżować. Ze względu na milionowe straty, które z tego tytułu grożą naszemu krajowi, należałoby, aby całe społeczeństwo wzięło gorąco sprawę dzwonów polskich do serca i poparło materyalnie działalność naszych towarzystw opieki nad zabytkami w Rosyi.

REPRESYE BOLSZEWICKIE WZGLĘDEM DUCHOWIEŃSTWA. Warszawska „Nasza Gazeta“ donosi: Dowiadujemy się, iż bolszewicy wywieźli ze Słonima Ks. dzickana Webera, oraz jednego z księży wikaryuszy. Podobno zamierzali bolszewicy zamieścić obydwóch kapłanów w twierdzy w Bobrujsku, ale jaki los ich spotkał rzeczywiście niewiadomo.

Natomiast istnieje niestety zupełna pewność, że bolszewicy rozstrzelali Ks. proboszcza Baradyna z Żelwy.

Zawiadomienia i komunikaty.

POZWOLENIA NA WYJAZD ZA GRANICĘ. Z Warszawy donoszą, że władze wojskowe wydały rozporządzenie, ograniczające wyjazd za granicę. Osoby wyjeżdżające za granicę, muszą mieć obecnie nie tylko paszport ministeryum spraw zagranicznych, ale także pozwolenie władz wojskowych. Temsamem wzbroniony jest wjazd na teren operacyjny, jakoteż przejazd, o ile dana osoba nie ma odpowiednich dokumentów. Pozwolenia na przejazd wydaje na zasadzie paszportów ministeryum spraw zagranicznych, najwyższe dowództwo wojsk oper. w danym odcinku, a to w Przemyślu, Lublinie, Warszawie i Krakowie. Za rezerwy operacyjne należy uważać miejscowości położone za linią demarkacyjną Grajewo, Łapy, Łosica, Biała, Chełm, Zamość, Jarosław, Przemyśl, Sanok, Nowy Targ, Oświęcim i Będzin. Na zachodzie decyduje dowództwo poznańskie. Obywatelom w wieku popisowym od lat 18 do 35 mogą być paszporty zagraniczne wydane jedynie za poprzednią zgodą odnośnego dowództwa okręgu wojskowego.

OGÓLNE ZEBRANIE URZĘDNIKÓW, nauczycieli i funkcyonaryuszów wszystkich urzędów i instytucyj publicznych odbędzie się w niedzielę dnia 23 lutego b. r. o godz. 10 i pół przed południem w sali Sokoła. Przedmiotem obrad będzie: 1) postulaty urzędników i funkcyonaryuszów publ. wobec rządu warszawskiego, 2) utworzenie ogólnego związku wszystkich urzędników i funkcyonaryuszów publ. celem strzeżenia i popierania ich praw, oraz uchwalenie odnośnego statutu.

NADZW. WALNE ZGROMADZENIE członków Związków katol. właśc. reał. Zwierzyńca i Półwsia odbędzie się w niedzielę 23 b. m. o godz. 4 po południu w sali starej ochronki przy ulicy Kościuszki 57. Na porządku dziennym między innemi referat w sprawie założyć się mającej „Składnicy towarowej“ dla mieszkańców Zwierzyńca i Półwsia, oraz odczytanie statutu.

WALNE ZEBRANIE kraj. Sp. krawieckiej odbyło się dnia 16 lutego b. r. Uchwalono zmianę statutu i dokonano wyborów. Prezesem Rady nadz. wybrany p. Górka, członkami Wanoyg Aniela, Dąbczyński, Kozłowski, Piszczek Marya. Do dyrekcyi Białos, Faberowa, Schneidrowa. Udziały po 200 K., wpis 5 K.

PORANEK ŻEROMSKIEGO odbędzie się w niedzielę dnia 23 b. m. Jako prelegent wystąpi Dr. Józef Flach, w części ilustracyjnej Irena Solska Grosserowa.

EROS I PSYCHE — RÓŻYCKIEGO. W niedzielę dnia 2 marca b. r. w sali „Sokoła“ wykonają nasi znakomici artyści: Wanda Hendrichówna, Adam Ludwig, Alfred Rawicz i Stanisław Tarnawski pod kierownictwem artystycznem dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego, fragmenty z pięcio aktowej głośnej opery Różyckiego „Eros i Psyche“. Sama zapowiedź powyższego wieczoru operowego wywołała u nas, jak świadczy szybka sprzedaż biletów, bardzo wielkie zainteresowanie. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B.

OTWARCIE KURSÓW PEDAGOGICZNYCH. Nauka na kursie wstępnym rozpoczęła się we środę 19 b. m. w szkole wydz. im. Scholastyki, ul. św. Marka l. 34.

DWA WIECZORY UCZNIÓW KONSERWATORYUM Tow. muz. odbędą się 24 i 25 b. m. w sali Saskiej. Początek o godz. 7 wieczór. Bilety w księgarni Eberta, ul. Sławkowska (hotel Saski).

WIEC INWALIDÓW Z POW. WADOWICKIEGO odbędzie się w niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 2 popoł. w sali Czytelni mieszczańskiej w Wadowicach (ul. Krakowska).

KONKURS. 500 K. nagrody za projekt strojów narodowych polskich. Zgłoszenia do red. „Gazety krawieckiej“.

DLA GŁODNYCH LWOWA złożył p. Winc. Moszkowski im. Łabędzkiej fabryki cykoryi skrzynię 50-kg., wartości 400 koron.

NEKROLOGIA.

† Stanisław Jezierski, adwokat przysięgły, wybitny działacz społeczny z Rusi, zmarł onegdaj w Warszawie. Jakkolwiek młody jeszcze, bo zaledwie 36 lat liczący, umiał ś. p. Jezierski zjednać sobie wszystkich i cieszył się popularnością i uznaniem niezwykłem. Na zjeździe politycznym w Moskwie w sierpniu 1917 r. był obrany na przewodniczącego, a później był wiceprezesem komitetu wykonawczego tegoż zjazdu. W życiu Polaków na Rusi odgrywał rolę kierowniczą, jako wiceprezes Polskiego Komitetu wykonawczego. Gdy w r. 1918 sprawa wojska stała się kamieniem węgielnym sprawy Polski — stanął na czele Polskiej Legii pogotowia wojennego i był jej główным komendantem. Do Warszawy przybył w końcu stycznia i stanął na czele delegacyi Polaków z Rusi, by uzyskać dla społeczeństwa polskiego z Rusi przedstawicielstwo w sejmie. Śmierć przecięła to czynne i tak niezmiernie pożyteczne dla narodu życie. Cześć jego pamięci.

Nauka, literatura, sztuka.

„LITWA ZA RZĄDÓW KS. ISENBURGA“. Nakł. Krak. Oddziału Zjednoczenia Narodowego. Kraków, 1919.

Grono działaczy społecznych i politycznych na Litwie, chcąc ulżyć niedoli okupowanego przez Niemców kraju, przysłało w 1915 r. pismo do Koła polskiego w Wiedniu z prośbą o interewencyę i obronę. Do pisma dołączono najważniejsze podania do władz okupacyjnych, referaty zrzeszeń o położeniu rolnictwa, szkolnictwa, o przymusowych robotach, o instytucyach humanitarnych i t. p., oraz rozkazy władz okupacyjnych. Wiarygodne te dokumenty, dające wierny obraz smutnej doli Litwy, a przedewszystkiem ciężkiego położenia żywiołu polskiego, są obecnie dla wszystkich dostępne w wyszłej świeżo z pod prasy książce p. t. „Litwa za rządów ks. Isenburga“, wydanej nakładem Oddz. krak. Zjednoczenia narodowego.

Wydawnictwem tem zainteresują się niezawodnie wszyscy, których obchodzi los Polaków na kresach. Powinno się zaś znaleźć koniecznie w rękach tych, którzy mają jeszcze jakieś wątpliwości co do dążeń Niemców w parciu na wschód. W dokumentach, ogłoszonych obecnie, znajdują się bowiem wymowne dowody, że żywioł polski na kresach wschodnich był skazany na wytępienie. Mają one poważną wartość dla historyi, a zarazem znajdujemy w nich cenną dla obecnego i przyszłych pokoleń naukę, że Niemcy są niezmienni i będą po wieczne czasy niebezpiecznym sąsiadem, przed którym stale i wytrwale będziemy musieli się bronić. Znane powinny być w każdym zakątku Polski i dla przyszłości zachowane. Powinny się znaleźć w bibliotekach publicznych, w bibliotekach szkolnych i prywatnych księgozbiorach. Kto je przeczyta, zrozumie i zapamięta, że szczęśliwa przyszłość i rozwój państwa polskiego zawisły od tego, jak silną i odporną będzie nieustanna straż narodowa „nad Wisłą“.

„MASKI“ pod redakcyą dra Maryana Szyjkowskiego, wychodzą od wydanego właśnie zeszytu 3-go począwszy, jako oficyalny organ „Zrzeszenia literatów polskich“. Zeszyt 3 zawiera artykuł o „Bibliotece Jagiellońskiej“, dra J. Muczkowskiego. O poezyi lirycznej Gabryela d'Annunzia pisze prof. dr. Tadeusz Grabowski, w aktualnej sprawie porąbanych portretów sejmowych we Lwowie zabiera głos L. Stasiak. Wiersze młodego poety L. Kruczkowskiego i stylowe fraszki Ad. Kade[illegible] uzupełniają I. część zeszytu. W części sprawozdawczej dokończenie pracy prof. T. Sinki o liryce Fr[illegible], przegląd teatralny Wal. Emskiego oraz sprawozdanie z ostatniej wystawy Sztuk Pięknych pióra M. Dąbrowskiego. Reprodukcye dzieł Wyspiańskiego, Wyczółkowskiego, Fałata i Pinkasa stanowią okrasę wydawnictwa.

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACYI „GŁOSU NARODU“.

NA ŻYWNOŚĆ DLA LWOWA złożyli w administracyi naszego dziennika w dalszym ciągu: Sąd pow. w Pilźnie złożone przez strony przy ugodowem załatwieniu spraw o obrazę czci w IV kwartale 1918 r., 50 K i 54 K 83 h na biedne dzieci; dziatwa szkolna we Wrząsowicach 15 K; A. Perówna, zebrane od ludności we Wrząsowicach 40 K; Urząd paraf. Majdan kolb. 143 K; Dziatwa szkolna w Tokarni dla dzieci m. Lwowa 12.10 K; Marya Popiel 4 K; Dyr. kol. inż. Zborowski 50 K; Ks. prałat A. Sękowski od parafii Wiśnickiej 237 K; Antoni i Jadwiga Schinzlowie z Czatkowic 100 K; Antonina Wardecka 20 K; Franciszek Lisowski z Sieraży Wodnej 20 K; K. Markus 50 K; Uczenice kursu IV. A. Sem. państw. z okazyi imienin gospodyni kursu 60 K; M. Wolińska Dymkowa 20 K; Dzieci szkoły lud. wsi Rzeczniów 50 K; Urząd parafialny w Jodłowniku 70 K; Wanda Skalicka i dzieci IV. kl. w Zembrzycach 17 K; Fila Schneeweisówna 60 K; Szkoła gimnastyczna 312 K; Dziatwa i Grono naucz. szkoły w Wiśniowej koło Dobczyc 128 K; Bol. Zieliński zam. wieńca na trumnę wnuczka Zdzisława Zielińskiego 50 K; Ks. J. P. 5 K; Urząd parafialny w Łopusznej od parafian 40 K; A. K. 50 K; M. B. 500 K; P. Cyankiewicz 8 K; Stef. Gatlikówna 20 K; N. N. 10 K; Kisielewski jako część pozostałego czystego dochodu z przedst. amatorskiego urządz. przez młodzież mieszczańską w Żabnie nad Dun. 25 K; K. Haraschin złożone przez uczniów szkoły rzeźniczo-masarskiej 141 K; Składnica Kółek roln. w Krzeszowicach ze zysków 500 K; Olsa, Kowalówka, Wyka i Drozdowski z Krzeszowic z dywidendy 46.45 K; Uczenice Sem. naucz. i szkoły ćwiczeń 140 K; Ks. Wład. Wójcik z Grodziska 60 K; Gmina szkolna im. T. Kościuszki w Sandomierzu 64 K; L. Z. 15 rubli w złocie; K. Syczyński 4 K; Teresa Stępórna imieniem szkoły w Majdanie Sien. 52.27 K; Pracownicy Miechowskiego urz. poczt. jako składka za luty a mianowicie: Wolak 46 K, Kalafarski, Pakuła, Lipski i Paczkowski po 20 K; Trzaska, Stępniewski i Kłosek po 10 K; Palmowski i Krzystanek po 4 K; Duda, Pługawy i Katra po 2 K; Koreusz 1 K, razem 165 K; Prof. Józef Dworski zam. wieńca na trumnę swego ucznia ś. p. Stasia Łosia 40 K; Składka dziatwy szkolnej z Lubnia koło Myślenic 35 K; Tow. „Sokół“ w Dukli z koncertu mandolinistów na głodne dzieci katolickie 45 K; J. Wnękowska naucz. od dziatwy szkolnej w Boguchwale 25 K.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem R. Ferka.